

Vão i Pilar: z Bogiem przezwyciężycie wszystkie trudności

"To był kubel zimnej wody",
wyznaje Vão. Jej córka Pilar
urodziła się z trisomią 21.
Później straciła syna, który
utonął w basenie. "Udaje mi się
wstawać każdego dnia, myśląc,
że warto, i dziękuję Bogu" -
zapewnia Vão z pogodnym
uśmiechem.

10-06-2021

Vão mieszka w Lizbonie i ukończyła studia z zakresu reklamy i public relations. Zawsze marzyła o tym, żeby mieć szczęśliwą rodzinę. Aż jej marzenia runęły wraz z narodzinami pierwszej córki, Pilar, która ma zespół Downa. I zaczęły się trudności: znalezienie szkoły, próba wychowania córki z jej niepełnosprawnością i pielęgnowanie przyjaźni Pilar w sposób jak najbardziej naturalny.

Rodzina nigdy nie załamała się w obliczu trudności. Później, wraz z innymi rodzicami, Vão rozpoczęła projekt uruchomienia w Instytucie Politechnicznym w Santarém studiów wyższych, aby Pilar i inne osoby z trisomią 21 mogły studiować na uniwersytecie.

„Bardzo trudno było to zorganizować”, mówi Vão, „ale dzięki wielu modlitwom i pomocy z nieba, udało nam się”. Mimo to martwi się o

przyszłość, zwłaszcza gdy ona i jej mąż odejdą.

Dziś Pilar jest dumą rodziny. Rozwija swoją karierę, a w filmie zostawia przesłanie nadziei dla wszystkich osób z zespołem Downa.

To właśnie w Bogu Vão znajduje siłę, by stawić czoła bolesnym sytuacjom i próbować nadać im sens. Każdy skrawek naszego życia - zastanawia się - a nawet wszystkie te niepewności, wszystkie te niepokoje, mogą się stać materiałem do uświęcenia mnie i mojej rodziny. Gdybym nie miała wiary, ta droga nie byłaby usłana różami.

Vão jest supernumerarią Opus Dei. Jej rodzina cierpiała, a ona sama opowiada, że jednym z momentów w jej życiu, kiedy Dzieło pomogło jej najbardziej, było utonięcie w basenie jej trzyletniego syna Lourenço. "Pamiętam, że natychmiast poszłam z dziećmi do małego oratorium i

prosiliśmy Boga o siłę do przyjęcia tego nieszczęścia i siłę do dalszego życia. Bo kiedy umiera dziecko, umiera też matka".

Sugerowane tematy do refleksji po filmie

1. Otwartość na Boże niespodzianki

Zdziwienie różni się od podziwu. Podziw może być światowy, bo szuka własnych upodobań i pragnień; zdziwienie natomiast pozostaje otwarte na innych, na ich nowość. Nawet dzisiaj jest wielu, którzy podziwiają Jezusa: dobrze mówił, kochał i przebaczał, jego przykład zmienił historię itd. Podziwiają go, ale ich życie nie ulega zmianie. Ponieważ nie wystarczy podziwiać Jezusa; trzeba iść za Nim drogą, pozwolić, aby On nas wyzwalał: przejść od podziwu do zdziwienia.

*Papież Franciszek, homilia na
Niedzielę Palmową 2021 r*

2. Wartość cierpienia

Mój Boże, dziękuję Ci, dziękuję Ci za wszystko: za to, co mi się sprzeciwia, za to, czego nie rozumiem, za to, co sprawia mi cierpienie.

Uderzenia są konieczne, aby usunąć to, co pozostało z wielkiego bloku marmuru. W ten sposób Bóg rzeźbi w duszach obraz swojego Syna. Dzięki niech będą naszemu Panu za te smakołyki.

Św. Josemaría, Droga Krzyżowa,
stacja szósta, punkt medytacyjny nr 4

3. Oddanie się w ręce Bogu

Kiedy odczuwamy silne zwątpienie i lęk, kiedy wydaje nam się, że toniemy, w trudnych momentach życia, kiedy wszystko staje się ciemne, nie powinniśmy się wstydzić

wołać, jak Piotr: Panie, ratuj mnie!
Wołaj do serca Boga, do serca Jezusa:
Panie, ratuj mnie! Jest to piękna
modlitwa. Możemy powtarzać to
wiele razy: Panie, ratuj mnie!

Papież Franciszek, Anioł Pański,
9-8-2020

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/vao-i-pilar-z-bogiem-
przezwydzicie-wszystkie-trudnosci/](https://opusdei.org/pl-pl/article/vao-i-pilar-z-bogiem-przezwydzicie-wszystkie-trudnosci/)
(21-04-2025)